

MGR JUSTYNA ZAJKO-CZOCHAŃSKA

Uniwersytet w Białymstoku

Kobiety i polityka w świetle opinii prasowych wybranych tygodników („Polityka”, „Newsweek Polska”, „Wprost”)

Streszczenie

Artykuł ukazuje obraz kobiet uczestniczących w polityce oraz ich wizerunki, przedstawione w oparciu o analizę artykułów prasowych trzech najbardziej opiniotwórczych tygodników, tj. „Polityki”, „Wprost” oraz „Newsweek Polska” (lata 2004–2015). W wyniku analizy prasowej ustalono, że pisma prezentowały kobiety odnoszące sukces na polskiej, jak i światowej scenie politycznej. Kobietami, o których pisano najwięcej były między innymi: Joanna Kluzik-Rostkowska, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Angela Merkel, Hillary Clinton i Sarah Palin. W odniesieniu do analizowanych przekazów prasowych można wywieść, iż wzrastała liczba kobiet, uczestniczących w życiu politycznym wraz z upływem lat, ale także zauważalna była zmiana jakościowa, przejawiająca się w osiągnięciu wyższych stanowisk politycznych przez kobiety.

Słowa kluczowe: kobieta • polityka, kobiety w polityce • wizerunek kobiet • „Polityka”, „Wprost”, „Newsweek Polska”

WOMEN AND POLITICS IN PRESS REVIEWS OF SELECTED WEEKLIES ("POLITYKA", "NEWSWEEK POLSKA" AND "WPROST")

Abstract

The article shows the role of women in politics and their images based on the analysis of newspaper articles from three the most influ-

ential weeklies such as “Polityka”, “Wprost” and “Newsweek Polska”. The research covers press materials appearing from 2004 to 2015, mainly in the pre-election period and refers to the women who succeeded in entering political life such as Joanna Kluzik-Rostowska, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Angela Merkel, Hillary Clinton and Sarah Palin. On the basis of the analyzed press material it can be concluded that the political involvement and participation of women has been increasing in recent years. There has also been a significant amount of change regarding women achieving senior leadership positions.

Keywords: woman • policy • women in politics • the image of women • “Polityka”, “Wprost”, “Newsweek Polska”

Uwagi wstępne

Polityka rozumiana jako dążenie do udziału we władzy oraz wywieraniu wpływu na władzę, czy też potocznie definiowana jako sztuka rządzenia państwem, w przeszłości była sferą aktywności zarezerwowaną właściwie wyłącznie dla mężczyzn. Na scenie politycznej obowiązywał system oparty na męskich wzorcach, w którym brakowało miejsca kobietom, podporządkowując je sferze domowej, która nie stanowiła źródła prestiżu i uznania. Podział ról społecznych na typowo kobiece oraz męskie wynika z wielu czynników. W analizie sfery polityki wskazuje się przede wszystkim na wszechobecne stereotypy oraz stygmaty związane z płcią, także na uwarunkowania kulturowe, religijne czy polityczne, wpływające na obecność kobiet w polityce. Dodatkowo do ograniczeń, które wpływają na niską aktywność kobiet na scenie politycznej, należą cechy osobowościowe kobiet czy też brak umiejętności oraz zainteresowania polityką z ich strony. W celu poprawy sytuacji kobiet w życiu publicznym uruchamiane są środki prawne na rzecz zwiększenia ich uczestnictwa w sferze polityki. Do uwarunkowań prawnych należy zaliczyć system kwotowy, parytet oraz system suwakowy. Ponadto zadaniem państwa jest podejmowanie działań służących wyrównywaniu szans obu płci w postaci ustawodawstwa. Tak więc Konstytucja, jako akt najwyższej rangi, ale także ustawy oraz normy prawa międzyna-

rodowego tworzą swoistą ochronę praw publicznych przyznanych kobietom.

Środki masowego przekazu, w tym prasa, w dużej mierze skupiają się na prezentowaniu tematów związanych z polityką. W opracowaniu zostały przedstawione role kobiet w polityce oraz ich wizerunki w oparciu o artykuły prasowe trzech najbardziej opiniotwórczych tygodników polskich, to jest „Polityki”, „Wprost” oraz „Newsweek Polska”.

Do niniejszego artykułu wykorzystano treści prasowe prezentowane w tygodnikach od 2004 r. do kwietnia 2015 r., które publikowane były w okresie około 3 miesięcy przed wszystkimi wyborami odbywającymi się w Polsce i 2 tygodnie po nich. Analizie poddano więc tzw. okres wyborczy. Uzupełniając posłużono się także wydaniem czasopism publikowanych w okresie międzywyborczym oraz tekstami poświęconymi innym ważnym wydarzeniom (jak na przykład śmierć Margaret Thatcher). Przeanalizowano łącznie 720 numerów (po około 240 numerów każdego z pism), co dało 112 artykułów (33 w „Polityce”, 53 we „Wprost”, 26 „Newsweek Polska”), wykorzystując informacje zawarte w formie komunikatów, wywiadów, felietonów oraz reportaży. Spośród prezentowanych tygodników najwięcej tekstów poświęconych problematyce udziału kobiet w polityce opublikował „Wprost”, zaś najmniej „Newsweek Polska”. Na przestrzeni badanych 10 lat widoczne były zmiany w liczbie ukazujących się artykułów poświęconych tematyce uczestnictwa kobiet w polityce. O ile problematyką kobiecą w niewielkim stopniu interesowały się media w początkowych latach wejścia Polski do Unii Europejskiej (2014 r.), o tyle z każdym kolejnym rokiem tej tematyki było coraz więcej.

Do napisania opracowania została wykorzystana metoda analizy zawartości prasy (analiza treści artykułów poświęconych kobietom polityki), a także zastosowano metodę ilościową (przeanalizowano treści, które dotyczyły problematyki udziału kobiet w życiu publicznym) oraz metodę jakościową (wykorzystano i ocenio-

no materiał pod względem przydatności tematu aktywności kobiet i ich wizerunku w polityce)¹.

Ze względu na analizę artykułów prasowych, ukazujących się w przestrzeni badanych 10 lat, w opracowaniu ujęto tylko w opinii autorki najważniejsze teksty poświęcone kobietom aktywnie działającym w życiu publicznym. W konsekwencji w artykule zostały przedstawione wybrane wizerunki kobiet polskiej oraz zagranicznej sceny politycznej.

Wizerunek kobiet na łamach „Polityki”

Tygodnik „Polityka” zaliczany jest do tzw. prasy opinii o społeczno-politycznym charakterze, którego początki sięgają 1957 r.² Pismo reprezentuje profil liberalno-lewicowy i porusza tematy, problemy i wydarzenia polityczne, gospodarcze, społeczne, naukowe i kulturowe z Polski, Europy i świata. Uznawane jest za fenomen w kategorii czasopism opiniotwórczych, m.in. dzięki pracującym tam dziennikarzom. Zatrudnieni w niej publicyści i felietoniści zaliczani są do najlepszych w kraju, posługują się głębszymi analizami i przemyśleniami. W 2014 r. „Polityka” była najlepiej sprzedającym się tygodnikiem opinii w Polsce³.

Pismo w badanym przedziale czasowym wielokrotnie prezentowało treści dotyczące barier w karierze politycznej kobiet. Przykładem były artykuły odnoszące się do stereotypów i tradycyjnego podziału ról w społeczeństwie, ale także treści wskazujące na ograniczenia kobiet, wynikające z takich zjawisk, jak *szklane schody*, *szklany sufit* czy też *lepka podłoga*⁴. „Polityka” poświęciła

¹ Szerzej na temat uzasadnienia metody zob. M. Dajnowicz, *Wizerunek kobiet polityki. Polska na tle państw zachodnich (na podstawie analizy treści wybranych tygodników)*, „Studia Podlaskie” 2014, t. 22, s. 130.

² I. Hofman, *Wzór redaktora – model redakcji: „Tygodnik Powszechny”, „Polityka”, „Twórczość”* [w:] *Prasa dawna i współczesna*, cz. 3, red. B. Kosmanowa, Poznań 2002, s. 77.

³ [Dostęp: 28.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gx0w6l>>.

⁴ Zob. przykładowe artykuły: E. Wilk, *Babskie gadanie*, „Polityka” 2014, nr 13, s. 28; J. Podgórska, *Po niej już nigdy nie było tak samo*, „Polityka” 2004, nr 6, s. 8; E. Winnicka, *Jak wychować dziecko w weekend*, „Polityka” 2004, nr 6, s. 3.

również kilka artykułów na ukazanie drogi, jaką kobiety musiały pokonać, by obecnie móc w pełni korzystać ze swoich praw⁵.

Tygodnik „Polityka” przy okazji odbywających się wyborów prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych oraz do Parlamentu Europejskiego niejednokrotnie ukazywał wizerunki kobiet polityki. W analizowanym przedziale czasowym, tj. od 2004 do 2015 roku, pismo prezentowało głównie obraz Polek odnoszących sukces na scenie politycznej.

Periodyk szczególną uwagę poświęcił Danucie Hübner ze względu na sukces, jaki osiągnęła w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Już na samym początku jej europejskiej kariery jako komisarz budziła ogromne zainteresowanie wśród pozostałych przedstawicieli państw członkowskich. Podkreślano, że była doskonale przygotowana do pełnienia swojej funkcji –

(...) miała znaczną wiedzę na temat dziedziny, w której będzie w przyszłości pracować. Była też w stanie udzielić zadawalających i otwartych odpowiedzi na większość pytań z jej dziedziny⁶.

Jej doskonale przygotowanie, profesjonalizm, ciężka praca oraz opanowanie wyniosły Hübner na szczyty kariery politycznej. Po objęciu mandatu europosła pisano o niej, że jest siłą autorytetu. Przedstawiano ją jako kobietę odważną i niezależną oraz zdolną do głoszenia odmiennych poglądów od frakcji, do której należała, a nawet polskiego rządu⁷. Czytelnicy „Polityki” w jednym z rankingów, organizowanych przez pismo, uznali Hübner za najbardziej wpływową kobietę w Polsce. Docenili jej mądrość, konsekwencję oraz zaangażowanie we wszystkie działania, które podejmowała. Dodatkowo podkreślano jej doskonale zdolności dyplomatyczne, które przełożyły się na przekonanie społeczeństwa, że *kobieta może być lepszym politykiem niż mężczyzna*⁸.

⁵ Zob. przykładowe artykuły: J. Podgórska, *Chcemy całego zycia!*, „Polityka” 2008, nr 48, s. 70-73; M. Ostrowski, J. Winiecki, *Niech żyje mała różnica*, „Polityka” 2009, nr 10, s. 80-83; E. Bendyk, *Zmiana płci*, „Polityka” 2010, nr 42, s. 61.

⁶ M. Safuta, *Twarze komisarzy*, „Polityka” 2004, nr 22, s. 44-47.

⁷ A. Mazurczyk, J. Winiecki, *Prymusi i pośle ławki*, „Polityka” 2010, nr 24, s. 24.

⁸ J. Podgórska, *Po niej już nigdy...*, *op. cit.*, s. 82.

Innym przykładem kobiety sukcesu polskiej sceny politycznej, budzącej zainteresowanie publicystów „Polityki”, była Joanna Kluzik-Rostkowska. Sylwetka Kluzik-Rostowskiej prezentowana była w kontekście mianowania jej na podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej oraz pełnienia przez nią funkcji pełnomocniczki do spraw kobiet i rodziny w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Pisano o niej, że jest znakomitą specjalistką w swojej dziedzinie *bez politycznego zaciętrzewienia, ale z wielką determinacją broni swoich pomysłów*⁹. Kluzik-Rostowska wiele razy podkreślała potrzebę istnienia faktycznej równości między kobietą, a mężczyzną, ale odmiennie od wielu środowisk politycznych mówiła, że aby to zmienić należy przede wszystkim umacniać pozycje kobiet w społeczeństwie, rodzinie i w związku, a nie prowadzić walkę i skupiać się wyłącznie na rozwiązaniach formalnych, np. ustawach równościowych¹⁰. Na łamach „Polityki” w 2010 r. pojawił się tekst dotyczący nowopowstającej partii politycznej – Polska Jest Najważniejsza (PJN), której inicjatorką i przewodniczącą zarazem była Kluzik-Rostowska. Również i na tej płaszczyźnie działalności odniosła sukces. Wskazywano, że dzięki merytorycznemu programowi, tożsamości i wizji ugrupowania oraz doświadczeniu przewodniczącej w prowadzeniu aktywnej polityki społecznej i prorodzinnej PJN, chociaż formalnie jeszcze nie istniała, to w sondażach wyborczych triumfowała, przekraczając pięcioprocentowy próg wyborczy, co bez wątpienia było wielkim osiągnięciem nie tylko partii, ale również samej Kluzik-Rostowskiej¹¹.

Kobietą, którą również interesowały się media *papierowe* była Hanna Gronkiewicz-Waltz. „Polityka” w jednym ze swoich artykułów poświęciła znaczną część tekstu życiorysowi obecnej Prezydent Warszawy, gdyż jak stwierdzono, po objęciu fotela prezydenckiego stała się jedną z najbardziej wpływowych osób na scenie politycznej¹². W tekście wymieniono stanowiska, jakie obej-

⁹ J. Paradowska, A. Dąbrowska, *Liderzy, debiutanci, maruderzy*, „Polityka” 2008, nr 39, s. 27; A. Lach, *Kluzica*, „Newsweek Polska” 2010, nr 48, s. 26-28.

¹⁰ J. Cieśla, E. Wilk, *Kobieta pełnomocna*, „Polityka” 2005, nr 47, s. 26.

¹¹ J. Żakowski, *Kluziki na kredyt*, „Polityka” 2010, nr 49, s. 16.

¹² J. Cieśla, A. Rybak, *Przypadki pani Hani*, „Polityka” 2006, nr 49, s. 28.

nowała Gronkiewicz-Waltz od wiceprezesa ds. administracyjnych i kadrowych w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR), następnie zasiadała w Radzie Forum Ekonomicznego w Krynicy oraz pełniła funkcję pełnomocnika zarządu regionalnego ds. Warszawy, po wpływową działaczkę Klubu 22. Podkreślano przy tym jej *rzeczowe przygotowanie, niezależność, stalowy rozsądek oraz zmysł organizacyjny*¹³.

Inną kobietą polskiej sceny politycznej dostrzeżoną przez media była Ewa Kopacz, była Prezes Rady Ministrów. W jednym z nagłówków „Polityki” pojawiło się stwierdzenie, że *Ewa Kopacz uchodzi za najtwardszą osobę w rządzie, wtedy jeszcze Donalda Tuska*. Na dowód tego określenia autorka tekstu przedstawiła drogę, jaką pokonała premier, by w ten sposób o niej pisano. Od bycia lekarzem doszła do lokalnej polityki, dalej utworzyła Konfederację Kobiet, zaczęła działać w klubie Unii Wolności, a następnie jej pozycja wzrosła do rangi *ministra-pracoholiczki*. Doświadczenie, jakie dotychczas zdobyła podczas działalności politycznej, bez wątpienia stworzyły z niej obraz niezwykle silnej kobiety oraz zdeterminowanej i niezależnej osoby¹⁴.

„Polityka” w swoich numerach kreowała również kobiety działające w sferze publicznej początków XXI wieku. Przykładem jest artykuł z 2004 r. poświęcony Róży Thun, który pojawił się w kontekście startowania przez nią do Parlamentu Europejskiego. Tekst poświęcony był głównie bogatemu życiorysowi kobiety, zwracał uwagę na jej życie rodzinne, przodków oraz arystokratyczne pochodzenie. Ekspozowano również priorytety i wartości, które wyznawała. Na pierwszym miejscu był Bóg, następnie rodzina, a dopiero później działalność społeczna i publiczna. Wyznawana przez nią hierarchia wartości budowała staroświecki i konserwatywny wizerunek Thun, który jednak nie przeszkodził jej w karierze politycznej, gdyż, jak pisano – jej *katolickość jest prywatna i schowana*. Kandydatka na posła do Parlamentu Europejskiego ekspozowana była głównie przez aktywność w Fun-

¹³ Ibidem, s. 31, W tygodniku „Wprost” również odnaleźć można informacje dotyczące życiorysu H. Gronkiewicz-Waltz w artykule – A. Pawlickiej, *Żelazna Hanna*, „Wprost” 2010, nr 40, s. 23-24.

¹⁴ M. Bunda, *Kobieta pracująca*, „Polityka” 2010, nr 28, s. 28-29.

dacji Schumana. Jako prezes apolitycznej organizacji pozarządowej postrzegana była jako osoba *łatwo nawiązująca kontakt z otoczeniem, ujmująca bezpośrednio, potrafiąca narobić szumu oraz okazała się być niezwykle medialną postacią*. Wszystkie z wymienionych cech, ale także wykształcenie, doskonała znajomość języków obcych oraz wspomniane wcześniej pochodzenie uczyniły Thun politykiem godnym kandydowania do struktur unijnych¹⁵.

Również w kontekście eurowyborów, ale już 10 lat później (w 2014 roku), „Polityka” eksponowała postać Barbary Nowackiej jako córkę Izabeli Jarugi-Nowackiej, wicepremier w rządzie Marka Belki, tragicznie zmarłej w katastrofie smoleńskiej. Publicystka „Polityki” pisze – *Swoich przekonań broni umiejętnie i z dużą klasą, czym przypomina swoją matkę*. Doświadczenia, jakie zdobyła u boku matki, wyniosły ją na szczyt kariery. Stała się *odkryciem eurokampanii i nadzieją lewicy* oraz okrzyknięto ją *politycznym objawieniem*. O Nowackiej pisano i mówiono wyłącznie w pozytywny sposób:

Ma atuty, które są niesłychanie ważne: wiedzę, opanowanie i zdrowy rozsądek. (...) Ma charyzmę i energię. Ludzie wierzą w to, co mówi, bo widać, że to idzie z serca. To ważny, ale i rzadki przymiot polityka. (...) Jest dobrze wykształcona i śliczna.

Tego rodzaju stwierdzeń w artykule było znacznie więcej, co wpływało wyłącznie na korzyść kandydatki do Parlamentu Europejskiego¹⁶.

Tygodnik „Polityka” eksponował nie tylko obraz polskich kobiet polityki, ale także można odnaleźć w nim artykuły poświęcone kobietom sprawującym władzę w różnych państwach Europy i świata. Jedną z nich była kanclerz Niemiec Angela Merkel. Tekst opublikowany w 2004 r. dotyczył trwających w Niemczech kłopotów związanych z funkcjonowaniem partii politycznych, do jednej z nich należała Merkel. Niemal cały artykuł opisuje najpierw życie

¹⁵ A. Rybak, *Róża Europy*, „Polityka” 2004, nr 8, s. 32-34.

¹⁶ M. Dziedzic, *Przyczajona lewica*, „Polityka” 2014, nr 25, s. 22-24.

prywatne, a później zawodowe i publiczne kanclerz. Gdy Merkel dochodziła do władzy, nazywano ją *dziewczynką Kohla* i zastanawiano się *czy może rządzić męskim narodem? Przecież ona nie ma pojęcia ani o gospodarce, ani o polityce zagranicznej! Jest ze Wschodu, a poza tym to kobieta!* Okazało się, że Merkel – jak pisze publicysta – jest najbardziej wpływową kobietą w Niemczech¹⁷.

Innym przykładem kobiety odnoszącej sukces w świecie wielkiej polityki była Hilary Clinton. Wizerunek kreowany przez media związany był z jej nominacją na stanowisko sekretarza stanu USA, a później z kandydaturą do Białego Domu. We wszystkich tekstach poddawanych analizie Pierwsza Dama uchodziła za osobę *o wyjątkowo silnej osobowości, inteligentną, ambitną oraz pełną zdolności i talentu*¹⁸. Jako niezaprzeczalny atut Clinton podawano *intelektualną dyscyplinę, profesjonalizm i siłę charakteru, wyczuwalną u prawdziwych przywódców*¹⁹. Wszystkie te cechy wyniosły ją najpierw do Departamentu Stanu, gdzie obejmowała niezwykle prestiżowy urząd, czwarty po prezydencie. Jako szefowa amerykańskiej dyplomacji *uchodziła za jastrzębia, zwolenniczkę muskularnej polityki zagranicznej*²⁰. Później, gdy rozpoczęła zmagania o fotel prezydencki pisano, że *w USA uchodzi za jednego z nielicznych polityków wagi ciężkiej. Potrafi godzinami mówić bez kartki – z sensem i bez zająknięcia*²¹.

Wszystkie obrazy kobiet prezentowane przez „Politykę” składają do stwierdzenia, że zarówno Polki jak i kobiety światowej sceny politycznej, bez względu na to, jak są postrzegane i oceniane, odniosły sukces w szeroko rozumianej sferze życia politycznego.

¹⁷ A. Krzemiński, *Żelazna dziewczynka*, „Polityka” 2004, nr 45, s. 50-52.

¹⁸ A. Lubowski, *Hilary do pary*, „Polityka” 2014, nr 22, s. 47.

¹⁹ Ibidem, *Dynastia*, „Polityka” 2015, nr 16, s. 56.

²⁰ Ibidem, *Jastrzęb w szpilkach*, „Polityka” 2008, nr 49, s. 85.

²¹ Ibidem, *Dynastia*, „Polityka” 2015, nr 16, s. 56-58.

Kobiety w polityce w opiniach tygodnika „Wprost”

Tygodnik „Wprost” jako czasopismo opiniotwórcze po raz pierwszy ukazał się 5 grudnia 1982 r. w Poznaniu. Początkowo było to pismo regionalne, sprzedawane wyłącznie w Wielkopolsce. Od 1989 r. „Wprost” stał się tygodnikiem ogólnopolskim, a w 2000 r. Warszawa została jego siedzibą²². Profil periodyku i preferowane wartości zmieniały się wraz z redaktorami naczelnymi i pracującymi dziennikarzami. Naczelny Marek Król podczas pełnienia funkcji zmieniał linie programowe tygodnika od lewicowych po skrajnie prawicowe. W 2010 r. „Wprost” uznawano za pismo liberalno-konserwatywne, Tomasz Lis przeobraził profil na umiarkowanie centrowy²³.

Tygodnik „Wprost” temat uczestnictwa politycznego kobiet eksponował m.in. poprzez artykuły odnoszące się do praw kobiet i dróg, jakie musiały one pokonać, by móc w pełni korzystać z przyznanych im praw. Na jednej z okładek tygodnika widniało hasło *Powrót kobiety*. Główny temat numeru obrazował etapy, które pokonywały kobiety, by obecnie móc decydować o własnym życiu. Zaprezentowano i wyjaśniono pojęcie feminizmu, postfeminizmu, czy też neofeminizmu, które społeczeństwo niejednokrotnie błędnie rozumiało²⁴.

W tygodniku „Wprost” odnaleźć można liczne artykuły poświęcone kobietom, sprawującym realną władzę oraz zajmującym wysokie stanowiska w strukturach państwowych. Polskimi kobietami czynnie uczestniczącymi w życiu publicznym i politycznym kraju, prezentowanymi przez gazetę, były Gronkiewicz-Waltz oraz Kopacz. Podobnie jak w „Polityce”, na łamach „Wprost” skupiono się w dużej mierze na sukcesach obu pań. Obie kilkakrotnie znalazły się w rankingach najbardziej wpływowych Polek, z tą różni-

²² [Dostęp: 2.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fQ27Db>>.

²³ B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu: media w polityce, polityka w mediach*, Wrocław 2011, s. 146-147.

²⁴ A. Koziński, *Powrót kobiety*, „Wprost” 2006, nr 45, s. 70.

ca, że Gronkiewicz-Waltz plasowała się w czołówce, zaś Kopacz na nieco dalszej pozycji²⁵.

W periodyku nie zabrakło również tytułów poświęconych kolejnym paniom prezydentowym. Pierwsze damy bardzo często pojawiały się na łamach tygodnika „Wprost”, głównie z racji faktu bycia żoną głowy państwa.

„Wprost” o Jolancie Kwaśniewskiej pisało nie w kontekście jej męża oraz głównie jako założycielce fundacji *Porozumienie bez Barrier*. Z racji powołania do życia i funkcjonowania fundacji, pomagającej ludziom niepełnosprawnym i pokrzywdzonym, pierwsza dama była darzona ogromnym szacunkiem przez Polaków. Miliony ludzi cenilo ją za wrażliwość i chęć niesienia pomocy w formie działalności charytatywnej. Nawet podejrzenia związane z nieuczciwymi finansami jej fundacji nie wpłynęły na sposób postrzegania pani prezydentowej²⁶.

Kolejną pierwszą damą, której tygodnik poświęcił wiele artykułów, była Maria Kaczyńska. „Wprost” wyeksponował wyłącznie pozytywny obraz prezydentowej. Podkreślano przede wszystkim jej wrażliwość i autentyczność. W jednym z wywiadów powiedziała: *Mogę być tylko Marią Kaczyńską. Jestem jaka jestem i nigdy tego nie zmienię*²⁷. Prezentowany wizerunek otwartej i życzliwej kobiety przeplatał się ze szczerością i prawdomównością. Jak sama powiedziała – *Nie jestem politykiem, mogę mieć własne zdanie*²⁸. Nierzadko jej naturalność, przejawiająca się w wyrażaniu własnych poglądów, często odbiegających od haseł prawicy, była krytykowana. Mimo to swoją osobą i postawą ocieplała wizerunek męża, głowy państwa²⁹. Dodatkowo na pozytywny obraz Kaczyńskiej miał wpływ bez wątpienia jej nienaganny wygląd zewnętrzny. *Była filigranowa, drobna. Miała piękne włosy, zawsze doskonale uczesane, ładne dłonie i stopy. W przygotowanych dla niej*

²⁵ A. Blinkiewicz, K. Nowicka, *Prawdziwa Partia Kobiet*, „Wprost” 2007, nr 39, s. 22; M. Wójcik, M. Buchowski, *Władza kobiet*, „Wprost” 2009, nr 10, s. 6-9; M. Wójcik, *Wpływowe kobiety polityki*, „Wprost” 2010, nr 11, s. 20-21.

²⁶ T. Nałęcz, *Dorabianie gęby*, „Wprost” 2004, nr 39, s. 14.

²⁷ M. Dzierżanowski, *Zawsze byłam sobą*, „Wprost” 2010, nr 16, s. 18.

²⁸ M. Buchowski, *Władza kobiet...*, *op. cit.*, s. 7.

²⁹ S. Sachno, A. Sijka, *Pary władzy*, „Wprost” 2008, nr 42, s. 31.

*jasnych ubraniach wyglądała ślicznie*³⁰. Pisano o jej wrodzonym wdzięku, elegancji i klasie. W dodatku była świetnie wykształcona, władała kilkoma językami oraz zajmowała się działalnością charytatywną i kulturalną, przez co zyskiwała ogromną rzeszę sympatyków.

Na pochlebnią opinię dziennikarzy tygodnika „Wprost” zasłużyła także Anna Komorowska, żona prezydenta Bronisława Komorowskiego. Przedstawiano ją jako osobę *ciepłą i serdeczną*, z ogromnym poczuciem humoru. Jednocześnie podkreślano, że jest *twardą, pryncypialną* kobietą, której często ulega sam prezydent. Pisano nawet, że *Komorowska nigdy nie była w cieniu męża. – Działają na bardzo partnerskich zasadach, a wręcz To ona w dużym stopniu nadaje dynamikę tej prezydenturze. Ona tworzy, wymyśla, jest aktywna*³¹. Podkreślano także jej sceptyczne podejście do publicznych wystąpień, udzielania wywiadów czy też zabierania głosu w kwestiach politycznych³².

W 2010 r., po katastrofie smoleńskiej, tygodnik „Wprost” poświęcił sporo miejsca ofiarom tragicznego wypadku. Wśród wielu wspaniałych polityków znalazły się: Katarzyna Doraczyńska, Izabela Tomaszewska, Izabela Jaruga-Nowacka, Grażyna Gęsicka, Aleksandra Natalli-Świat, Krystyna Bochenek oraz Jolanta Szymanek-Deresz. Publicyści „Wprost” pisali wyłącznie ciepłe słowa o zmarłych kobietach. Podkreślali ich kompetencje, profesjonalizm, determinację i to, jak wiele zrobiły dla naszego kraju. Nie zabrakło także stwierdzeń dotyczących urody, elegancji i wdzięku polskich kobiet polityki³³.

³⁰ A. Bojańczyk, *Zyskiwała z wiekiem*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 10.

³¹ A. Gielewska, *Kariatyda i jej szparagi*, „Wprost” 2012, nr 47, s. 29-30.

³² A. Pawlicka, G. Łakomski, *Belferka z Belwederu*, „Wprost” 2010, nr 43, s. 22-24.

³³ K. Ciesiołkiewicz, *Dla niej nie istniały problemy*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 35; K. Kozłowska, *Była polską Desiree Rogers*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 36; M. Dzierżanowski, *Obrywała za szczerłość*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 37; Idem, *Prymuska, którą się uwielbia*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 38; M. Krzymowski, *Żelazna myszka*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 38; G. Łakomski, *Życzliwa bo szczęśliwa*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 39; M. Krzymowski, *Całowali po rękach*, „Wprost” 2010, nr 17, s. 39; *Tacy byli* (dodatek), „Newsweek Polska” 2010, nr 17, s. 8-39.

W obliczu tragedii, a później w kontekście kampanii wyborczej, pisano także o matce Jarosława i Lecha Kaczyńskich. Podkreślano, że Jadwiga Kaczyńska była ważną kobietą w życiu obu polityków. Byli bardzo do niej przywiązani, zawsze mogli liczyć na wsparcie matki. Jej korzenie i wychowanie w przedwojennej klasycznej inteligenckiej wojskowej rodzinie spowodowały zaciętrzewienie do przekazywania wiedzy o polityce historycznej swoim dzieciom. Kaczyńska, chociaż politykiem nie była, angażowała się w niektóre sprawy państwowe. Interweniowała co prawda nie publicznie, ale w cieniu swoich synów (np. w przypadku obowiązkowych lektur szkolnych)³⁴. Jak pisano – *Kaczyńska to niezwykła osobowość, która wywarła ogromny wpływ na braci*³⁵.

Z tego samego powodu pisano również o Marcie Kaczyńskiej, córce tragicznie zmarłych Marii i Lecha Kaczyńskich. W tekście, w którym stanowiła główną bohaterkę, skupiono się właściwie wyłącznie na jej życiu prywatnym oraz na relacjach z wujkiem. Stała się bowiem twarzą kampanii wyborczej stryja, w której miała ocieplać wizerunek kandydata PiS³⁶.

W gronie kobiet prezentowanych przez tygodnik „Wprost” znalazły się również wdowy po Przemysławie Gosiewskim. Pierwsza żona Małgorzata Gosiewska, posłanka oraz druga żona, senator Beata Gosiewska zostały przedstawione w kontekście sporu o listy do Parlamentu Europejskiego, do którego obie kandydowały. O ile pierwsza z nich funkcjonuje w polityce od lat, o tyle druga rozpoczęła swoją działalność dopiero po śmierci męża. Cała rozprawa nad zasadnością startowania przez panie Gosiewskie w wyborach opierała się nie tyle o brak kompetencji i przygotowania do pełnienia funkcji, o które się ubiegały, a raczej o nazwisko i osiągnięcia Gosiewskiego³⁷.

W odmienny, bo krytyczny sposób gazeta kreowała wizerunek Julii Pitery, Anny Kalaty, czy Magdaleny Ogórek. Wskazywano głównie na brak doświadczenia pań w zajmowaniu się często

³⁴ M. Dzierżanowski, *Matka IV Rzeczypospolitej*, „Wprost” 2010, nr 27, s. 35-37.

³⁵ K. Nowicka, *Matriarchat IV RP*, „Wprost” 2007, nr 32/33, s. 30-31.

³⁶ M. Krzymowski, *Operacja Marta*, „Wprost” 2010, nr 25, s.9-12; C. Łazarewicz, V. Ozminkowski, *Strażniczka pamięci*, „Newsweek Polska” 2012, nr 41, s. 23-24.

³⁷ J. Apelska, *Trzy Gosiewskie w jednym PiS*, „Wprost” 2014, nr 5, s. 32-34.

przez nie różnymi sprawami, nie zapominając jednak o podkreślaniu nienagannej prezencji kobiet polityki³⁸.

Tygodnik „Wprost” poza eksponowaniem kobiet polskiej sceny politycznej, w dużej mierze skupił się także na kobietach polityki państw szeroko rozumianego zachodu.

Głównym kierunkiem zainteresowania publicystów okazały się Stany Zjednoczone Ameryki, gdyż w wielu artykułach prasowych pojawiły się takie nazwiska, jak: Clinton, Condoleezza Rice, Sarah Palin czy Michelle Obama. Pierwsza z nich, podobnie jak w „Polityce”, występowała w przekazach prasowych, dotyczących wyborów prezydenckich USA w 2016 r. Niemal wszystkie artykuły poświęcone Clinton ukazywały jej trudną drogę do polityki. Nie zabrakło też stwierdzeń, odnoszących się do jej cech charakteru, które miały wpływ na karierę. I tu podobnie jak w „Polityce” pisano o niej – *ambitna, dzielna, bojowa, nieskruszona, nieustępliwa, bezpośrednia, pragmatyczna (...)*. Prezentowany *image zimnej baby ze stali* był jednym z największych zmartwień jej samej, ale też całego sztabu HRC. Próby ocieplania wizerunku okazały się priorytetem prowadzonej kampanii, gdyż jak pisano – *Amerykanie muszą uwierzyć, że jest kimś więcej niż tylko twardą, profesjonalną (...)*. A gdy to się uda, wygra wyścig do Białego Domu³⁹.

W odmienny od Clinton sposób eksponowano sylwetkę Rice – doradczynie prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego, a później sekretarz stanu USA. Rodzina, w której się wychowała, doświadczenia życiowe, spowodowane czarnym kolorem skóry oraz pracowitość doprowadziły Rice na sam szczyt kariery. *Profesjonalna i elegancka, ale też błyskotliwa, nieustępliwa i znakomita*

³⁸ K. Wronowska, *Bestia i piękna*, „Wprost” 2010, nr 39, s. 53-55; M. Krzymowski, *Pani minister na tropie*, „Wprost” 2010, nr 44, s. 44-45; E. Olczyk, *Czasami jestem za grzeczna*, „Wprost” 2015, nr 19, s. 18-19.

³⁹ T. Deptuła, *Taka zwyczajna Hillary*, „Wprost” 2015, nr 17, s. 62; P. Milewski, *Świat według Hillary*, „Wprost” 2010, nr 29, s. 86-88; M. Jarkowiec, *Grzanie Hillary*, „Wprost” 2014, nr 8, s. 84-86; Idem, *Clintonowie rządzą. Dynastia*, „Wprost” 2014, nr 8, s. 84-86; P. Milewski, *Szanse Hillary Clinton. Prezydentka*, „Newsweek Polska” 2014, nr 12, s. 59-60; P. Milewski, *Malinowa Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 12, s. 58-60; P. Milewski, *Plusy ujemne Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 16, s. 47-49.

w kontaktach z mediami realizowała stawiane przed nią kolejne wyzwania⁴⁰. Media pisały o Rice nie tylko ze względu na jej pozycję w Ameryce, ale także z powodu zainteresowania z jej strony Europą i Polską. W 2008 r. „Wprost” opublikował artykuł, który był poświęcony podpisaniu umowy przez Radosława Sikorskiego i Rice w sprawie budowy tarczy antyrakietowej w Polsce. W tekście nie zabrakło też pochwał w kierunku szefowej amerykańskiej dyplomacji. Pisano, że *swoją pracę traktuje jak misję. Poświęciła się jej całkowicie – nie znalazła czasu na założenie rodziny*. Efektem pracowitości i zaangażowania w politykę było przyznanie jej przez magazyn „Forbes” dwukrotnie tytułu najbardziej wpływowej kobiety świata⁴¹.

W równie przychylny sposób co Rice media oceniły sylwetkę Palin, ówczesnej gubernator Alaski. O Palin pisano w kontekście kandydowania przez nią w 2008 r. na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Chociaż wywoływała skrajne reakcje wśród wyborców, nie zabrakło również pozytywnych określeń w stosunku do jej osoby. Wymieniano jej *konkretne doświadczenie i wymierne osiągnięcia*⁴². Autorka innego tekstu, także poświęconego gubernator, wymieniała właściwie wyłącznie jej cechy pozytywne. Wskazywała na inteligencję, bystrość, niezłomność, energiczność oraz niezwykłą urodę Amerykanki. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na wzrost poparcia oraz zaufania wśród elektoratu była deklaracja Palin, w której przekonywała, że *zajęła się polityką, bo uważała, że nadszedł czas, by kobiety roztrzaskały szklaną ścianę waszyngtońskich układów*. Biografia oraz osobowość gubernator Alaski miała rozstrzygnąć wyniki wyborów prezydenckich Stanów Zjednoczonych⁴³.

O sławnych kobietach polityki periodyki pisały nie tylko za życia, ale ze względu na wielkie osobowości, także po ich śmierci. Jedną z nich była księżna Walli – Diana, tragicznie zmarła

⁴⁰ G. Sadowski, M. Fita-Czuchnowska, *Doktryna Condoleezy*, „Wprost” 2006, nr 36, s. 106-108; J. Urbanowicz, *Stalowa magnolia Busha*, „Wprost” 2004, nr 22, s. 91.

⁴¹ S. Sachno, *Misjonarka Condoleezza Rice*, „Wprost” 2008, nr 35, s. 38.

⁴² T. Sowell, *Typki w Białym Domu*, „Wprost” 2008, nr 22, s. 114-115.

⁴³ M. Nagórska, *Miss Barakuda*, „Wprost” 2008, nr 37, s. 87-88.

w 1997 r. (w wypadku samochodowym). Diana była uwielbiana przez Brytyjczyków, według nich była ucieleśnieniem *snu o kopciuszku i «ludzką panią»*. *Zjednywała sobie ludzi jako anioł miłosierdzia, który pochyla się nad chorymi na AIDS, afrykańskimi dziećmi i ofiarami wojny (...)*. Księżna postrzegana jako niewinna męczennica, skrzywdzona przez męża i teściową, zaraz po śmierci stała się nadzwyczaj popularna. W Wielkiej Brytanii ludzie oszaleli na punkcie Księżnej Diany. 10 lat po wypadku pisze się o kulcie zmarłej. Ludzie tworzą w domach ołtarzyki, gromadzą jej zdjęcia i pamiątki. Organizowane są nawet wycieczki szlakiem Diany Spencer. A wszystko to dlatego, jak pisze autorka tekstu, że nikt nie jest w stanie zastąpić Księżnej Diany⁴⁴.

Nieco inaczej Brytyjczycy, jak i reszta świata, ocenili poczynania premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. Po śmierci *Żelaznej Damy* w przekazach prasowych wyliczano właściwie same niekorzystne decyzje pani premier, które wpłynęły na gospodarkę kraju. Po ogłoszeniu komunikatu o śmierci Thatcher, w przeciwny sposób niż miało to miejsce w przypadku śmierci Księżnej Diany, na ulicach miast ludzie śpiewali, bawili się, wykrzykując hasła dalekie od wyrazów szacunku dla zmarłej⁴⁵. Negatywnie kreowany wizerunek Thatcher próbował zmienić w jednym z artykułów polski tłumacz pracujący w MSZ, towarzyszący *Żelaznej Damie* podczas wizyty w Polsce. Jak wyznał Krzysztof Litwiński, Thatcher była *elegancką, ciepłą, ujmującą, chwilami nawet miłą kobietą (...)* z *ewidentnymi śladami dużej urody (...)*⁴⁶.

Wszystkie kobiety, o których pisano na łamach „Wprost”, jedne bardziej lubiane i doceniane, drugie mniej, bez wątpienia można zaliczyć do grona tych, które zasłużyły na miano kobiet sukcesu.

⁴⁴ D. Cosić, *Zombie Diana*, „Wprost” 2007, nr 32/33, s. 92-94.

⁴⁵ M. Bratkowska, *Suka, wiedźma, ikona*, „Wprost” 2013, nr 16, s. 60-62; A. Szostkiewicz, *Tańce i łzy*, „Polityka” 2013, nr 16, s. 50- 52.

⁴⁶ M. Bratkowska, *Była wielką Damą*, „Wprost” 2013, nr 16, s. 63; M. Rybarczyk, *Największa po Churchillu*, „Newsweek Polska” 2013, nr 16, s. 59-61.

Obraz kobiet w świetle „Newsweek Polska”

Obok „Polityki” i „Wprost” najbardziej popularnym pismem opiniotwórczym o społeczno-politycznym charakterze jest również „Newsweek Polska”⁴⁷. Jest zarazem najmłodszym z opisanych tygodników, gdyż pojawił się na polskim rynku prasowym dopiero w 2001 r.

Tygodnik „Newsweek Polska”, podobnie jak „Polityka” i „Wprost”, w wydawanych numerach wielokrotnie podnosił kwestię potrzeby zwiększenia udziału kobiet w gremiach władzy. Wśród wielu argumentów przemawiających za słusznością wychodzenia kobiet na szczyty kariery podawano m.in. potrzebę stworzenia nowej jakości polityki – ukobieczonej, łagodnej, pełnej zgody i harmonii. Wskazano również na inne priorytety kobiet w stosunku do mężczyzn, np. zwrócenie większej uwagi na ochronę zdrowia, szkolnictwo czy ochronę środowiska⁴⁸.

„Newsweek Polska”, podobnie jak dwa wcześniej prezentowane tygodniki, w publikowanych artykułach eksponował wizerunek kobiet polskiej, jak i zagranicznej sceny politycznej. Ze względu na wyjątkowe osobowości, ale też bieżące sprawy i wydarzenia, w których uczestniczyły, powtarzalność niektórych nazwisk jest niezaprzeczalna. „Newsweek Polska” w bardzo podobny, a nawet analogiczny sposób, jak robiły to „Wprost” i „Polityka”, prezentował sylwetki takich pań, jak: Merkel, Clinton, Palin, Obama, Thatcher czy księżna Diana. Polskimi kobietami pojawiającymi się we wszystkich trzech pismach były: Kwaśniewska, Kluzik-Rostkowska, Gronkiewicz-Waltz, Ogórek oraz kobiety – ofiary katastrofy smoleńskiej.

Kobietami, o których nie pisano w dwóch poprzednich periodykach były między innymi Ewa Balcerowicz oraz Anne Applebaum. W artykułach „Newsweeka” obie panie pojawiły się na tle

⁴⁷ [Dostęp: 28.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gx0w6l>>.

⁴⁸ J. Chyłkiewicz, *Niech żyje mała różnica*, „Newsweek Polska” 2006, nr 33, s. 60; A. Graff, *Głosujcie na kobiety!*, („Kobieta” 20/2010), „Newsweek Polska” 2010, nr 44, s. 18-19.

swoich mężów, choć – jak zaznaczały – nigdy nie chciały być w cieniu mężczyzn.

Żona Leszka Balcerowicza prezesa Narodowego Banku Polskiego, w jednym z numerów wyznała – *Jestem ekonomistką, mam dorobek. Mąż ma swoje życie zawodowe*. Słowa prezes CA-SE (Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych) miały dać do zrozumienia społeczeństwu, że nie ma nic wspólnego z działalnością męża, co jej zarzucano. Opanowana, kontrolująca każde słowo, ale zarazem stanowcza Balcerowicz robi wszystko, by wykazać, że sama, a nie przy pomocy męża (jak się większości ludziom wydaje), jest aktywną, spełniającą się zawodowo kobietą⁴⁹.

A. Applebaum również pojawiła się na łamach „Newsweeka” w towarzystwie swego męża Radosława Sikorskiego, który wówczas startował w wyborach prezydenckich. Prasa przedstawiła życie prywatne małżeństwa, nie zapominając o ich indywidualnych ścieżkach życiowych. Publicyści z jednej strony ukazywali obraz Applebaum jako niezwykle ciepłej osoby, pochodzącej z dobrego domu, ambitnej, świetnie wykształconej, fantastycznej dziennikarki, z drugiej zaś upatrywali jej żydowskich korzeni, które miały wpłynąć niekorzystnie na kandydaturę Sikorskiego. Chociaż każde z małżonków pracuje na własne nazwisko, Applebaum oznajmiła, że włączy się w kampanię wyborczą męża, by go wesprzeć⁵⁰.

Popularne wśród mediów były nie tylko kobiety stricte związane z polityką, ale także pierwsze damy, a nawet córki znanych polityków. „Newsweek Polska” w jednym z numerów opublikował tekst pt. *Córki stanu*, w którym przedstawiał role, jakie pełnią dzieci polityków. Wskazując na Martę Kaczyńską, Kasię Tuszk, Agatę Buzek oraz Olę Kwaśniewską, autor tekstu stwierdzał, że *córki polityków pomagają budować wizerunek. Mają trafić do ważnego elektoratu*. I tak na przykład Kasia Tuszk, traktowana jako celebrytka o nienagannym wyglądzie, doskonale znająca się na

⁴⁹ M. Suchodolska, E. Wesołowska, *Nie jestem żoną przy mężu*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35, s. 20-22; W. Maziarski, *Komisja używa*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35, s. 19.

⁵⁰ A. Stankiewicz, T. Deptuła, *Para excellence*, „Newsweek Polska” 2010, nr 11, s. 17-20.

modzie, a w dodatku studiująca i pracująca jednocześnie, miała zyskać dla ojca poparcie młodych ludzi. Podobnie traktowano pozostałe dziewczęta, nie zagłębiając się w ich własny dorobek, były one postrzegane przez pryzmat swoich znanych ojców⁵¹.

Poza wyżej przedstawionymi sylwetkami kobiet na łamach „Newsweeka Polska” pojawiało się jeszcze wiele innych, bardziej bądź mniej, znanych kobiecych nazwisk. Przetaczały się takie osobowości, jak: Henryka Bochniarz, Beata Sawicka, Erika Steinbach, Małgorzata Mańka-Szulik i wiele innych. Jednakże treści przekazów prasowych odnoszących się do tych pań nie wniosły informacji, które pozwoliłyby na znaczące refleksje dotyczące ich wizerunku.

Podsumowanie

Analizowane artykuły prasowe „Polityki”, „Wprost” oraz „Newsweek Polska” zobrazowały wizerunki kobiet, uczestniczących na polskiej, jak i zagranicznej scenie politycznej. Większość prezentowanych kobiet we wszystkich trzech tygodnikach to kobiety odnoszące sukces w szeroko rozumianym życiu publicznym. Niemal wszystkie artykuły przedstawiają panie zajmujące wysokie stanowiska w państwie. Pełnią funkcje dyplomatyczne, są parlamentarzystkami, ministrami oraz zajmują wiele innych ważnych stanowisk na krajowej i zagranicznej scenie politycznej. Wszystkie trzy gazety eksponują kobiety odnoszące spektakularne sukcesy oraz kariery polityczne. Poświęcone im reportaże, felietony oraz przeprowadzane z nimi wywiady podkreślały przede wszystkim przygotowanie merytoryczne oraz wysokie kompetencje kobiet, dzięki którym mogą zajmować wysokie stanowiska w państwie. Ponadto nie brakowało też stwierdzeń odnoszących się do cech osobowościowych, wyglądu zewnętrznego, a nawet życia

⁵¹ M. Cieślík, A. Stankiewicz, *Córki Stanu*, „Newsweek Polska” 2011, nr 20, s. 21-23; A. Pawlicka, M. Marczak, *Jazda po nazwisku*, „Newsweek Polska” 2012, nr 33, s. 14-15.

prywatnego, które bez wątpienia odgrywają ogromną rolę w karierze zawodowej każdego człowieka.

W odniesieniu do analizowanych przekazów prasowych można wnosić, że wraz z upływem lat nie tylko wzrasta liczba kobiet uczestniczących w życiu politycznym, ale także zauważalna jest zmiana jakościowa, przejawiająca się w osiąganiu przez nie coraz wyższych stanowisk. Ponadto nasuwającym się wnioskiem jest fakt, iż prasa jako jeden z głównych środków masowego przekazu eksponuje problematykę kobiecą w celu zmiany funkcjonujących, często błędnych schematów i przekonań o miejscu kobiet w rodzinie, w mniejszym stopniu w życiu publicznym.

Bibliografia

Publicystyka prasowa

- Apelska J., *Trzy Gosiewskie w jednym PiS*, „Wprost” 2014, nr 5.
- Blinkiewicz A., Nowicka K., *Prawdziwa Partia Kobiet*, „Wprost” 2007, nr 39.
- Bojańczyk A., *Zyskiwała z wiekiem*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Bratkowska M., *Była wielką Damą*, „Wprost” 2013, nr 16.
- Bratkowska M., *Suka, wiedźma, ikona*, „Wprost” 2013, nr 16.
- Bunda M., *Kobieta pracująca*, „Polityka” 2010, nr 28.
- Chyłkiewicz J., *Niech żyje mała różnica*, „Newsweek Polska” 2006, nr 33.
- Ciesiołkiewicz K., *Dla niej nie istniały problemy*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Cieśla J., Wilk E., *Kobieta pełnomocna*, „Polityka” 2005, nr 47.
- Cieśla J., Rybak A., *Przypadki pani Hani*, „Polityka” 2006, nr 49.
- Cieślik M., Stankiewicz A., *Córki Stanu*, „Newsweek Polska” 2011, nr 20.
- Cosić D., *Zombie Diana*, „Wprost” 2007, nr 32/33.
- Deptuła T., *Taka zwyczajna Hillary*, „Wprost” 2015, nr 17.
- Dziedzic M., *Przyczajona lewica*, „Polityka” 2014, nr 25.
- Dzierżanowski M., *Zawsze byłam sobą*, „Wprost” 2010, nr 16.
- Dzierżanowski M., *Obrywała za szczerłość*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Dzierżanowski M., *Prymuska, którą się uwielbia*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Dzierżanowski M., *Matka IV Rzeczypospolitej*, „Wprost” 2010, nr 27.
- Gielewska A., *Kariatyda i jej szparagi*, „Wprost” 2012, nr 47.

- Graff A., *Głosujcie na kobiety!*, „Kobieta” 20/2010 [w:] „Newsweek Polska” 2010, nr 44.
- Jarkowiec M., *Clintonowie rządzą. Dynastia*, „Wprost” 2014, nr 8.
- Jarkowiec M., *Grzanie Hillary*, „Wprost” 2014, nr 8.
- Koziński A., *Powrót kobiety*, „Wprost” 2006, nr 45.
- Kozłowska K., *Była polską Desiree Rogers*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Krzemiński A., *Żelazna dziewczynka*, „Polityka” 2004, nr 45.
- Krzymowski M., *Pani minister na tropie*, „Wprost” 2010, nr 44.
- Krzymowski M., *Żelazna myszka*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Krzymowski M., *Całowali po rękach*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Krzymowski M., *Operacja Marta*, „Wprost” 2010, nr 25.
- Lach A., *Kluzica*, „Newsweek Polska” 2010, nr 48.
- Lubowski A., *Hilary do pary*, „Polityka” 2014, nr 22.
- Łakomski G., *Życzliwa bo szczęśliwa*, „Wprost” 2010, nr 17.
- Łazarewicz C., Ozminkowski V., *Strażniczka pamięci*, „Newsweek Polska” 2012, nr 41.
- Maziarski W., *Komisja używa*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35.
- Mazurczyk A., Winiecki J., *Prymusi i pośle ławki*, „Polityka” 2010, nr 24.
- Milewski P., *Świat według Hillary*, „Wprost” 2010, nr 29.
- Milewski P., *Malinowa Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 12.
- Milewski P., *Szanse Hillary Clinton. Prezydentka*, „Newsweek Polska” 2014, nr 12.
- Milewski P., *Plusy ujemne Hillary*, „Newsweek Polska” 2015, nr 16.
- Nagórska M., *Miss Barakuda*, „Wprost” 2008, nr 37.
- Nałęcz T., *Dorabianie gęby*, „Wprost” 2004, nr 39.
- Nowicka K., *Matriarchat IV RP*, „Wprost” 2007, nr 32/33.
- Olczyk E., *Czasami jestem za grzeczna*, „Wprost” 2015, nr 19.
- Ostrowski M., Winiecki J., *Niech żyje mała różnica*, „Polityka” 2009, nr 10.
- Paradowska J., Dąbrowska A., *Liderzy, debiutanci, maruderzy*, „Polityka” 2008, nr 39.
- Pawlicka A., Marczak M., *Jazda po nazwisku*, „Newsweek Polska” 2012, nr 33.
- Pawlicka A., Łakomski G., *Belferka z Belwederu*, „Wprost” 2010, nr 43.
- Podgórska J., *Po niej już nigdy nie było tak samo*, „Polityka” 2004, nr 10.
- Podgórska J., *Po niej już nigdy nie było tak samo*, „Polityka” 2004, nr 6.
- Podgórska J., *Chcemy całego życia!*, „Polityka” 2008, nr 48.
- Rybak A., *Róża Europy*, „Polityka” 2004, nr 8.
- Rybarczyk M., *Największa po Churchill*, „Newsweek Polska” 2013, nr 16.

- Sachno S., *Misjonarka Condoleezza Rice*, „Wprost” 2008, nr 35.
- Sachno S., Sijka A., *Pary władzy*, „Wprost” 2008, nr 42.
- Sadowski G., Fita-Czuchnowska M., *Doktryna Condoleezy*, „Wprost” 2006, nr 36.
- Safuta M., *Twarze komisarzy*, „Polityka” 2004, nr 22.
- Sowell T., *Typki w Białym Domu*, „Wprost” 2008, nr 22.
- Stankiewicz A., Deptuła T., *Para excellence*, „Newsweek Polska” 2010, nr 11.
- Suchodolska M., Wesołowska E., *Nie jestem żoną przy mężu*, „Newsweek Polska” 2006, nr 35.
- Szostkiewicz A., *Tańce i łzy*, „Polityka” 2013, nr 16.
- Tacy byli* (dodatek), „Newsweek Polska” 2010, nr 17.
- Urbanowicz J., *Stalowa magnolia Busha*, „Wprost” 2004, nr 22.
- Wilk E., *Babskie gadanie*, „Polityka” 2014, nr 13.
- Winnicka E., *Jak wychować dziecko w weekend*, „Polityka” 2004, nr 6.
- Wójcik M., Buchowski M., *Władza kobiet*, „Wprost” 2009, nr 10.
- Wójcik M., *Wpływowe kobiety polityki*, „Wprost” 2010, nr 11.
- Wronowska K., *Bestia i piękna*, „Wprost” 2010, nr 39.
- Zalewski T., *Dynastia*, „Polityka” 2015, nr 16.
- Zalewski T., *Jastrząb w szpilkach*, „Polityka” 2008, nr 49.
- Żakowski J., *Kluziki na kredyt*, „Polityka” 2010, nr 49.

Zasoby internetowe

[Dostęp: 28.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2gx0w6l>>.

[Dostęp: 2.09.2015]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fQ27Db>>.

Opracowania

- Dajnowicz M., *Wizerunek kobiet polityki. Polska na tle państw zachodnich (na podstawie analizy treści wybranych tygodników)*, „Studia Podlaskie” 2014, t. 22.
- Dobek-Ostrowska B., *Polski system medialny na rozdrożu: media w polityce, polityka w mediach*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2011, ISBN 978-83-229-3183-7.
- Hofman I., *Wzór redaktora – model redakcji: „Tygodnik Powszechny”, „Polityka”, „Twórczość” [w:] Prasa dawna i współczesna*, cz. III, red. B. Kosmanowa, Poznań 2002, ISBN 8387704466.